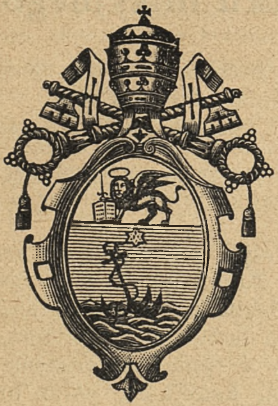


Ostateczne Zatwierdzenie Sodalicyi św. Piotra Klawera

przez

Stolicę Apostolską.

Z sercem przepełnionem wdzięcznością dla Ducha św., niżej podpisana Generalna Kierowniczka Sodalicyi św. Piotra Klawera zawiadamia wszystkich Szan. Dobroczyńców, Członków i Prenumeratorów, że Jego Świątobliwość, chwalebnie nam panujący Papież Pius X, zatwierdził ostatecznie Sodalicyę św. Piotra Klawera dnia 1 marca r. b.

Zatwierdzenie to oczywiście nietylko dotyczy Zgromadzenia Sodalisek św. Piotra Klawera, ale również i *celu* Sodalicyi, t. j. pracy *wyłącznej* dla misyj w Afryce.

Ze względu na krótką jeszcze działalność Stowarzyszenia (założonego w roku 1894), zatwierdzenie to ostateczne jest łaską nadzwyczajną i w części tem się tylko tłómaczy, że nawrócenie Afryki leży obecnie w zamiarach Opatrzności Boskiej, która dlatego przyśpiesza sprawy będące z tem nawróceniem w związku.

Oby więc nasza Sodalicya, wzniesiona na najtrwalszej, jaka być może, podstawie, bo — na Opoce Piotrowej, rozwijała się coraz bardziej dla zbawienia dusz murzynów afrykańskich!

Oby też nasi Przyjaciele, zachęceni tym niezwykłym dowodem łaski ze strony Namiestnika Chrystusowego, nietylko wiernymi pozostali Sodalicyi, ale zechcieli przyczyniać się coraz bardziej do jej rozszerzenia!

Te Deum laudamus!

Rzym, dnia 26 kwietnia 1910 r.

Marya Teresa Ledóchowska.

Spieszmy do Związku misyjnego!

Z rzeczy Boskich najbardziej Boską jest współdziałanie dla zbawienia dusz.
(Św. Dyonizy, Aeropagita).

Na kongresie katolickim we Wrocławiu, zwrócono się, jak wiadomo, z gorącą do katolików odezwą; przypominając o ogólnych obowiązkach względem misyj.

Obradowano również nad kwestyą misyjną i na trzecim katolickim zjeździe szwajcarskim w Zugu, jako też na Zjeździe katolickim w Mechlinie i na wiedeńskim zjeździe sodalicyjnym.

Rozliczne pisma i dzienniki, że nadmienię tylko doskonały artykuł p. t. „Kwestya misyjna“ w sierpniowym zeszycie *Dobrego Pasterza* — przypominają nam, katolikom, coraz to głośniej i natarczywiej ostatni rozkaz Pański: *„Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangelię wszemu stworzeniu“* (Mar. XVI, 15), który to rozkaz dotyczy nietylko kapłanów, ale także i świeckich. Nadmieniony dziennik przedstawia trudne położenie, w jakiem się znajdują misye katolickie i przeprowadza porównanie między naszemi misyami, a misyami protestantów; porównanie, które nas głęboko zawstydza i do podobnej im gorliwości pobudzić winno. Protestanci rozwijają nader ruchliwą działalność we wszystkiem, co dotyczy ich misyi, podczas gdy u nas, katolików, do ogólnego, żywotnego wydatnego zainteresowania się misyami katolickiemi — bardzo jeszcze daleko i to, niestety, nie tylko w kołach świeckich... lecz także i w kołach przodujących.

Wynikiem zastoju tego i obojętności jest, że podczas kiedy 160 milionów protestantów dostarcza rocznie 95 milionów marek na swoje misye, to 260 milionów katolików składa ich zaledwie 20 milionów! Więc podczas gdy tam na każdą głowę przypada po 50 fen., to u nas katolików tylko po 8 fen. Nieprawdopodobieństwo to, jakby się zdawać mogło, jest jednak, niestety — prawdą!

W przyszłości powinno być inaczej!

Muszą więc katolicy przedewszystkiem czynić nadal dla misyi więcej. „Jeżeli obecnie nie zostanie wyzyskaną sposobność i to z największem natężeniem wszelkich sił — powiedział książe Löwenstein we wspaniałej swej mowie misyjnej we Wrocławiu – natenczas zwycięży Budda, Mahomet i Konfucyusz, i z dwóch trzecich części ziemi zostanie Chrystus wykluczony, a to na całe okresy przyszłych dziejów świata.“

„Organizujmy przeto Dzieło misyjne — powiada Dr Willems w wymienionym *Dobrym Pasterzu* — w naszych parafiach, starając się tak słowem, jak pismem wzbudzić dlań zajęcie już

w dzieciach. Dzieci też zachęcajmy do przystąpienia do jednego ze Związków misyjnych. Wszelkie zakładane przez nas Stowarzyszenia męskie czy żeńskie, ludzi dojrzałych, czy młodzieży, stawać się powinny zarazem odgałęzieniami Stowarzyszenia misyjnego i wnosić regularne, chociażby skromne wkładki.... Bądźmy przekonani, że my, my sami, największe korzyści oniesiemy z tego dzieła miłości chrześcijańskiej okazanej misyom."

Słowa powyższe wyjęto mi z duszy.

Tak jest, przedewszystkiem organizacya! Organizacya działalności misyjnej: To też ze świętym zapałem pragnie Sodalicya św. Piotra Klawera pójść za tem wezwaniem, usiłując, ze względu na nowe swe dzieło pomocnicze dla misyj afrykańskich, zorganizować się jeszcze lepiej i ukształcić wewnętrznie. Rozstrzygającą dla Afryki jest chwila obecna; afrykańska propaganda islamu i wzrastająca działalność protestantów, grożą katolicyzmowi niebezpieczeństwem wyparcia go.

Jedynie pomnożenie środków materyalnych i powiększenie ilości misyonarzy może odwrócić to niebezpieczeństwo.

Otworzyć więc musimy misyom nowe źródło dochodu, dostarczające obficie tak niezbędnej pomocy.

Wierzący lud nasz, dojrzałym jest o tyle, iż zrozumie ważność misyj. I na tem zrozumieniu budować powinniśmy. Lecz i wykształcone, a nawet „przekształcone" koła dałyby się może pozyskać, gdyby im się nastręczała sposobność do zapoznania się z działalnością misyjną, organizując je następnie w akcyi pomocniczej. Inaczej bowiem, jak słusznie zauważył książe Löwenstein, wyrzutem dla nas mogą stać się słowa św. Pawła: „Jakże uwierzyć mają w Tego, o którym nigdy nie słyszeli? A jakże usłyszeć mają bez kaznodziei?"

A więc do dzieła! Pociągnijmy wszystkie stany: mężczyzn, kobiety, młodzież i dzieci, do gorliwej pracy misyjnej!

W tym to więc celu zakłada Sodalicya św. Piotra Klawera w obrębie swego, przez władze kościelne i państwowe zatwierdzonego Stowarzyszenia — wielki ogólny **Związek misyjny.**

Związek misyjny nie jest bynajmniej nowym, odrębnym związkiem. Wszyscy członkowie jego są bowiem zarazem uczestnikami Sodalicyi św. Piotra Klawera, z którą to Sodalicyą jedną, silnie zespoloną stanowią całość, biorąc jako tacy i jedynie jako tacy, udział we wszystkich nadanych członkom tejże Sodalicyi odpustach i duchowych przywilejach. Nie wymaga zatem **Związek misyjny** nowego dla siebie i skomplikowanego aparatu organizacyjnego, gdyż i organizacyę i kierunek otrzymuje już od Sodalicyi św. Piotra Klawera, do której należy. Nie przedstawia zatem trudności ani założenie, ani dalszy jego rozwój.

Każdy kto złoży roczną jałmużnę na misye, wynoszącą 50 hal. = 50 fen. = 25 kop. = 20 ct. amer. (lub miesięcznie 5 hal. = 5 fen. = 5 gr. = 2 ct. am.), zostać może członkiem **Związku misyjnego.**

Uprasza się nadto Zbieraczy o rozpowszechnianie w obrębie swych grup zbierania znaczków pocztowych, stanioli, monet, odpadków metalowych i t. p., na rzecz misyj.

Przewodniczki zaś, zechcą podjąć się i dozorować sporządzania ornatów, bielizny kościelnej i prostych sukienek dla dzieci murzyńskich.

Przewodnicy oddają lub odsyłają napływające od członków wkładki do najbliższego biura ekspedycyjnego, filii lub domu głównego Sodalicyi św. Piotra Klawera. Napływające tam z tego źródła pieniądze, w połączeniu z innemi nadsyłanemi dla misyj jałmużnami, zostają użyte na wspieranie wszystkich misyj afrykańskich bez różnicy narodowości, z czego Sodalicya zdaje sprawę św. Kongregacyi Rozkrzewiania Wiary w Rzymie.

Kto chce zatem, bądź jako poszczególny członek, bądź jako Przewodnik przystąpić do nowego **Związku misyjnego,** niechaj się zgłosi co rychlej do Sodalicyi św. Piotra Klawera, od której otrzyma bez zwłoki objaśniające druki.

Zwracamy się z odezwą naszą szczególnie do Przełożonych Kongregacyj Maryańskich, katolickich Stowarzyszeń związkowych, Seminaryów, Apostolstw i t. p., ażeby członków tychże nakłaniali do przystąpienia, już to pojedyńczo, już gromadnie do wzmiankowanego Związku. W pierwszym razie każdy poszczególny członek, stosownie do swego stanu, może w obrębie własnej korporacyi, przypuśćmy w Kongregacyi Maryańskiej, utworzyć związek oddzielny, (jak: „Związek misyjny mężczyzn“, „Związek misyjny kobiet“, „Związek misyjny młodzieży męskiej“ i t. d.); w drugim zaś razie — wspólnie z całą swą korporacyą dać pewną wkładkę, przystępując tym sposobem do **Związku misyjnego** ogólnego.

Najwięcej jednak trwałych na przyszłość korzyści przysporzą członkowie **Związkowi misyjnemu,** jeżeli w obrębie swego stowarzyszenia zjednoczą się w jeden misyjny związek, lub w poszczególne grupy z jednym Przewodnikiem, lub kilku na czele.

Zwracamy odezwę naszą również i do Wieleb. P. T. Duszpasterzy, prosząc ich, aby zechcieli budzić i utrzymywać w parafiach swoich zainteresowanie się misyami. Bez wielkich trudności dałoby się potem założyć w parafii Związek misyjny złożony z jednej lub więcej grup i znaleźć dla każdej grupy Przewodnika.

A dla tych Związków należałoby potem, chociaż raz do roku wygłosić *kazanie* lub *odczyt* o misyach afrykańskich, ich stanie, ich potrzebach i ich znaczeniu, a to na po-

dziękowanie Panu Bogu za łaskę Wiary św. udzielonej ojczyźnie i dla uproszenia dalszego jej zachowania. Odpowiednim dniem byłoby święto Patrona kraju, lub Najśw. Panny Gromnicznej (Jezus światło na oświecenie pogan), również niedziela Zielonych Świątek, lub uroczystość Apostoła murzynów, św. Piotra Klawera (9 września); Sodalicya św. Piotra Klawera z gotowością dostarcza potrzebnego materyału, jako też i klisz do obrazów świetlnych. Dalej, możnaby w obrębie tych Związków misyjnych starać się o jak największe rozszerzanie pisma misyjnego „Echa z Afryki“ (rocznie kor. 1·50, mk. 1·50, rb. 1, ct. am. 60).



1) X. Biskup Derouet, 2) O. Magelhaes, 3) O. Dornic, 4) O. Bisch, 5) O. Kuentz, 6) O. Kapp, 7) O. Luttenbacher, 8) X. Wawrzyniec Bunga, 9) X. Aleksander Tali, 10) X. Wawrzyniec Mambuku.

Gdyby prezes lub prezydentka zająć się sami tą sprawą nie mogli, zechcą powierzyć jednemu z zaufanych członków Związku: odbieranie zamówień na prenumeratę i punktualne załatwianie tejże. W ten sposób niejeden zaprenumeruje pisemko; zamożniejsi — pojedyńczo, mniej zamożni — wspólnie. Prócz tego otrzymuje każda grupa, składająca się z 20-tu lub więcej członków, jeden *bezpłatny* egzemplarz naszego „Echa“. Zapomocą słowa i pisma zdołałoby się utrzymać wśród członków żywy zapał dla misyj i małymi środkami wielkich dokonałoby się rzeczy dla dobra Wiary św.

Dlatego żywo bierzmy się do dzieła, drodzy katolicy. Oby wielu, przedewszystkiem WW. Duszpasterzy i Prezesów katolickich Stowarzyszeń, zechciało przyczynić się słowem i czynem do wprowadzenia w życie **Związku misyjnego.** Dokonają przez to nietylko dobrego, lecz nadewszystko i apostolskiego, w duchu św. Matki naszej, Kościoła katolickiego, poczętego dzieła. Albowiem podwójnym jest cel Kościoła katolickiego: utrzymanie i rozszerzenie Wiary św. A do rozszerzania Wiary w odległej Afryce przyczyni się dzielnie bez wątpienia nowo założony *Związek misyjny.* Co niechaj sprawi Wszechmogący Bóg!

Rzym, w marcu 1910.

M. T. Ledóchowska

Generalna kierowniczka Sodalicyi św. Piotra Klawera.

P. S. W sprawach dotyczących Związku misyjnego prosimy o odwoływanie się do kierowniczki filii Sodalicyi św. Piotra Klawera, *Kraków, ul. św. Anny 4.*

KORESPONDENCYA MISYJNA.

OO. OBLACI Św. FRANCISZKA SALEZEGO.

Prefektura Wielkiego Namakwalandu.

Niejeden z Szanownych Czytelników z radością pewno spotka się w „Echu“ z nowem nazwiskiem misyonarza, rodaka, Przew. O. Stanisława Poraj-Królikowkiego, Prefekta apost. Wielkiego Namakwalandu. Jakąż pociechę sprawia przeświadczenie, że i nasz kraj, dając poganom apostołów, ściąga na siebie tem samem błogosławieństwo Boże, może łaskę wiary, na tylu punktach obecnie i u nas zagrożonej! Ten, co opuścił wszystko, nawet ojczyznę ziemską, dla otwarcia wrót do niebieskiej ojczyzny pogrążonym w pogaństwie duszom: ten może się spodziewać, że Bóg o tem, co mu najdroższe, nie zapomni. Nie zapominajmy i my jednak, Czytelnicy drodzy, że, gdy misyonarz niesie wszystko w ofierze, nam ograniczyć się tylko do uznania zasług jego się nie godzi; nie zapominajmy, że tu nie uczuć, ale czynów trzeba i z naszej strony; a czynów nie kiedyś w przyszłości, lecz natychmiast, Kościół bowiem nasz święty dziś pomocy potrzebuje.

Heiragabis.

Przedstawiam się dzisiaj Czcigodnej Pani jako pierwszy prefekt najmłodszej Prefektury apostolskiej Wielkiego Namakwalandu.

Misye nasze jako część Wikaryatu X. Biskupa Simon'a, wiele już zawdzięczają Sodalicyi św. Piotra Klawera, lecz ufam, że okazana dobroć nietylko się nie zmniejszy, ale jeszcze wzrośnie, gdyż wszelkie początki są żmudne i wiele pomocy pieniężnej potrzebują.



Poświęcenie kościoła św. Józefa w Gabis przez X. St. Poraj-Królikowskiego, Pref. ap., w uroczystość Trzech Króli.

Nasz kościół św. Józefa w Gabis za parę tygodni będzie ukończony. Na urządzenie świątyni tej wewnątrz nie mamy żadnych funduszów. Ołtarz tylko, podarek z Wiednia, ma wkrótce nadejść. Budowa kościoła św. Franciszka Salezego w Warmbadzie jest bardzo nagląca, jak również fundacya nowej misyi w północnej części prefektury. Jako dowód, że Pan Bóg raczy błogosławić naszej pracy, podaję Czcigodnej Pani liczbę Chrztów św., udzielonych w 1909 roku:

Heiragabis	104,	z tego	58	nawróceń	z pogaństwa.
Warmbad	82,	„	45	„	„
Gabis	79,	„	66	„	„

Za skrzynie z podarkami, które przywieźć mają nowi Ojcowie za parę tygodni, już dziś składam serdeczne: Bóg zapłać!

Czcigodna Pani raczy wybaczyć moją kiepską polszczyznę, lecz już od dwudziestu lat jestem zawsze na obczyźnie i nie mam nigdy sposobności mówienia, lub pisania po polsku.

WYKAZ Z UŻYCIA DATKÓW
zebranych przez Sodalicyę św. Piotra Klawera
w ciągu 1909 roku. *)

Stowarzyszenia	Wikaryaty i Prefektury		Suma ogólna korony
Ojcowie Biali Lavigerie	Wik. ap. Sahary	3,132.01	
	Wik. ap. Górnego Kongo	2,433.68	
	Wik. ap. Półn. Wiktoryi Nyanzy.	5.128.94	
	Wik. ap. Płd. Wiktoryi Nyanzy.	5,417.76	
	Wik. ap. Unyanyembe	3,861.63	
	Wik. ap. Nyassa	5,935.13	
	Wik. ap. Tanganiki	2,976.45	
	Arcybiskupstwo algierskie	200.—	
	Koszta przesyłki	547.49	29,633.09
OO. Ducha św.	Wik. ap. Półn. Madagaskaru	734.28	
	Wik. ap. Zanzibaru.	4,549.97	
	Wik. ap. Bagamoyo	5,984.38	
	Pref. ap. Gwinei franc.	863.06	
	Wik. ap. Sierra-Leone.	468.07	
	Pref. ap. Dolnego Nigru.	731.95	
	Wik. ap. Gabonu	2,888.23	
	Wik. ap. Loango	4,292.64	
	Wik. ap. Ubangi	3,127.55	
	Pref. ap. Ubangi Chari.	1,983 52	
	Pref. ap. Dolnego Kongo portug.	1,911.68	
	Wik. ap. Senegambi	494.57	
	Misya w Cunene (Huilla)	517.82	
	Misya w Lunde	111.80	
	Prokurat. w Paryżu	2.40	
	Zakupno przedmiotów i koszta przesyłki.	485.23	29,147.15
OO. Jezuici	Wik. ap. Centr. Madagaskaru.	6,890.36	
	Pref. ap. Rodesyi nad Górną Zambezą	9,113.18	
	Misya nad Dolną Zambezą	7,000.70	
	Pref. ap. Kwango.	5.50	23,009.74
	Do przeniesienia	. . . . .	81,789.98

*) Wykaz ten obejmuje też stypendya mszalne, posłane misyonarzom.

Stowarzyszenia	Wikaryaty i Prefektury		Suma ogólna korony
	Z przeniesienia	. . . . .	81,789.98
Synowie N. Serca	Wik. ap. Sudanu	1,774.70	
	Na „Dzieło Odkupiciela"	10.60	
	Koszta przesyłki	6 75	1,792.05
OO. Franciszkanie	Pref. ap. Trypolisu	344.19	
	Misya Górnego Egiptu.	1,354.83	
	Misya Mozambiku.	3,088.58	4,787.60
OO. Kapucyni	Pref. ap. Erytrei	1,000.—	
	Wik. ap. kraju Gallasów	4,034.89	
	Wik. ap. Arabii i kraju Somalisów	2,911 72	
	Koszta przesyłki	67.60	8,014.21
OO. Benedyktyni	Wik. ap. Dar-es-Salaam	2,066.81	
	Dom macierzysty św. Ottylii w Bawaryi	36.15	
	Zakupno przedmiotów i koszta przesyłki	17.33	2,120.29
Kongregacya Słowa Bożego	Pref. ap Togo.	890.13	
	Dom macierzysty św. Gabryela .	3.80	893.93
OO. Palottyni	Wik. ap. Kamerunu	3,404.34	
	Dom misyjny w Limburgu	2 40	3,406.74
Oblaci N. M. P. Niepokalanej	Wik. ap. Natalu.	5,187.36	
	Wik. ap. Basutolandu	4,988.39	
	Pref. ap. Dolnej Cymbebazyi. . .	1,150.—	
	Koszta przesyłki	33.89	11,359.64
Oblaci św. Franciszka Salezego	Wik. ap. Rzeki Orange	2,105.50	
	Pref. ap. Wielkiego Namakwalandu	9,786.17	
	Dom prow. w Wiedniu	1,049.27	12,940.94
Lyońskie Stow. misyjne	Pref. ap. Liberyi	1,000.—	
	Wik. ap. Złotego Wybrzeża . . .	3,118.69	
	Wik. ap. Dahomeyu	2,791.88	
	Wik. ap. Beninu	1,787.03	
	Pref. ap. Górnego Nigru.	2.232.44	
	Pref. ap. Wybrz. Kości Słoniowej	2,097.55	
	Sanatoryum w La Croix we Francyi	477.50	
	Koszta przesyłki	25 08	13,530.17
	Do przeniesienia	. . . . .	140,635.55

Stowarzyszenia	Wikaryaty i Prefektury		Suma ogólna korony
	Z przeniesienia	. . . . .	140,635.55
OO. Lazaryści	Wik. ap. Abisynii.	3,489.02	
	Wik. ap. Płd. Madagaskaru. . . .	1,053.—	
	Koszta przesyłki	2.25	4,544.27
OO. z Scheutveldu	Wik. ap. Kongo belg.	3,416.35	
	Pref. ap. Górn. Kassai.	49.—	
	Prokurat. w Rzymie	24 —	3,489.35
Premonstratenzi	Pref ap. Uellé.	. . . . .	1,960.47
Kapłani Serca J.	Pref. ap. Stanley-Fales	2,798.25	
	Zakupno przedmiotów	64.69	2,862.94
Stow. misyjne ś. Józefa z Mill-Hill	Wik. ap. Górnego Nilu (Uganda)	. . . . .	5,591.07
Trapiści w Marianhill	Misya w Marianhill.	501.92	
	Prokurat. w Linzu (Austrya) . . .	34.17	536.09
OO. z Montfort	Pref. ap. Shiré.	2,001.—	
	Koszta przesyłki	35.25	2,036.25
Mis. de la Salette	Misya w wik. apost. Centralnego Madagaskaru	. . . . .	1,110.21
M. della Consolata	Misya w Kenyi	. . . . .	1,000.—
Synowie Serca M.	Wik. ap. w Fernando Poo.	. . . . .	1,000.—
Trynitarze	Pref. apost. Benadiru	. . . . .	1,318.30
Józefici	Pref. ap. w Trypolisie.	. . . . .	582 85
Br. Maryści	Misya w wik. ap. Basutolandu. .	. . . . .	604.76
Duchowieństwo świeckie	Misya O. Meyra w Natalu i Rhodezyi	1,232.25	
	Koszta przesyłki	10.15	1,242.40
Siostry N. P. Afrykańskiej	Misya w Rubadze (Półn. Wiktorya Nyanza)	7.—	
	Misya w Ushirombo (Unyanyembe)	393.62	
	Misya w Karemie (Tanganika). .	125.47	
	Misya w Mangu (Zanzibar)	858.—	
	Dom macierzysty w St. Charles (arcybiskupstwo algierskie) . .	50.—	
	Zakupno przedmiotów i koszta przesyłki.	56 68	1,490.77
	Do przeniesienia	. . . . .	170,005.28

Stowarzyszenia	Wikaryaty i Prefektury		Suma ogólna korony
	Z przeniesienia	. . . . .	170,005.28
SS. Dominikanki	Misya w Klerksdorp (Transwaal)	50.—	
	Misya N. M. P. Dobrej Pomocy (Wschodn. Przylądek).	53.42	
	Misya w Woodland (Wsch. Przyl.)	507.16	
	Misya w Iseli (Wschodn. Przyl.) .	243.88	
	Koszta przesyłki	224.77	1,079.23
SS. od Przen. Krwi Zbawiciela	Misya w Kibosho (Bagamojo) . .	898.82	
	Misya w Rombo (Bagamojo) . . .	536.57	
	Misya w Nowej Kolonii (Bagamojo)	649.—	2,084.39
SS. Najśw. Panny od Apostołów	Misya w Dabu (Wybrzeże Kości Słoniowej)	874.86	
	Misya w Porto-Novo (Dahomej) .	694.44	
	Misya w Agoue (Dahomej)	567.64	
	Misya w Matarieh (delta Nilu) . .	199.16	
	Zakupno przedmiotów	120.—	2,456.10
SS. Oblatki św. Franc. Sal.	Misya w Warmbadzie (Wielki Namakwaland)	1,002.45	
	Dom macierz. w Urfahr (Austrya)	800.—	
	Koszta przesyłki	6.25	1,808.70
SS. Bożej Opatrz.	Misya w Betafo (Środkowy Madagaskar)	465.03	
	Misya w Ambotolampy (Środkowy Madagaskar)	192.62	657.65
SS. N. P. z Namur	Misya w Kisantu (Kwango)	. . . . .	472.82
SS. św. Józefa z Cluny	Misya w Landanie (Dolne Kongo portugalskie)	500.—	
	Misya w Kabindzie (Dolne Kongo portugalskie)	14.40	
	Misya w Boromie (Dolna Zambeza)	290.58	
	Misya Ambohimandroso (Centralny Madagaskar)	3.54	
	Zakupno przedmiotów	117.63	926.15
SS. Augustyanki	Misya w Pietermaritzburgu (Natal)	. . . . .	537.85
Franciszkanki z Calais	Misya w Hararze (kraj Gallasów)	. . . . .	209.99
SS. od Najśw. Rodziny.	Misya w Loretto (Basutoland) . .	1,032.74	
	Koszta przesyłki	41.87	1,074.61
	Do przeniesienia	. . . . .	181,312.77

Stowarzyszenia	Wikaryaty i Prefektury		Suma ogólna korony
	Z przeniesienia	.....	181,312.77
SS. z Dunbrody	Misya w Dunbrody (Przylądek wschodni)	500.—	
	Koszta przesyłki	36.99	536.99
Pie Madri della Nigrizia	Dom macierzysty w Weronie dla misyi w Sudanie	.....	997.42
Pallotynki	Misya w Duali (Kamerun).....	.....	48.38
SS. z Gandawy	Dom macierzysty w Gadawie (dla Kongo belg.)	.....	450.81
SS. Miłosierdzia	Misya w Farafanganie (Płd. Madagaskar)	.....	561.79
Franciszkanki, Misyonarki Maryi	Dom macierzysty w Rzymie (dla misyi na Madagaskarze)	.....	416.50
Dla misyi	wyznaczonej przez Ojca św....	.....	7,265.—
Związki dla Afryki	Związek Maryański Archidyecezyi wiedeńskiej...........	.....	57.80
Dochód ze składki „Trzech Króli"	oddany św. Kongregacyi de Propaganda Fide...........	.....	127.98
Sodalicya ś. Piotra Klawera	Stypendya mszalne.........	.....	146.28
Ogólne wydatki	Kupno naczyń, szat kościelnych i innych przedmiotów, koszta druku książek w językach afrykańskich i t. p.	.....	13,380.88
	Suma ogólna: Koron	.....	**205,302.60**
	Mk.	.....	173,985.25

Rzym, 31 marca 1910.

Kronika Sodalicyi Św. Piotra Klawera.

Rzym. *Sobota, 18 lutego.* — Mgr. de Saune, Sufragan X. Biskupa Cazet'a T. J., wik. ap. Środkowego Madagaskaru, bawi w Rzymie w przejeździe, w Collegium Germanicum.

Jego Eminencya zaszczycił nas swą wizytą w towarzystwie X. Ledóchowskiego i opowiadał nam zajmujące szczegóły o swoich misyach. Chwali gorliwość Misyonarzy z la Salette, Braci Szkół chrześcijańskich i niezmordowanych Sióstr Opatrzności Bożej, które pracują w jego dyecezyi. Siostry te opiekują się tworzeniem Kongregacyi zakonnic krajowych, już zatwierdzonej, która rokuje piękne nadzieje. Obecnie składa się z ośmiu postulantek malgaskich, a jedna z nich, Anastazya Ravao pisze do mnie w imieniu towarzyszek. Jestem wdzięczna X. Biskupowi de Saune, który był łaskaw zabrać moją odpowiedź.

Filia w Krakowie. — *Dnia 22 kwietnia* zgromadziło się grono Przyjaciółek misyj dla wysłuchania orędzia Generalnej kierowniczki. W. O. J. Rejowicz T. J. rozpoczął zebranie pięknem przemówieniem, wzywając do słuchania tych dobrych rad, jakie nam daje Matka Najświętsza, następnie zaś odczytał pismo Gen. kierowniczki do członków Sodalicyi, które zachęciło do nowej pracy i do szukania ideału, będącego naszem hasłem: „Z rzeczy Boskich najbardziej Boską jest współdziałanie dla zbawienia dusz.“

WEZWANIE

do wzięcia udziału w V międzynarodowym kongresie Maryańskim w Salzburgu,

od dnia 18 do 21 lipca 1910 r.

Wszystkie narody katolickie są wezwane do wysłania przedstawicieli na V międzynarodowy kongres Maryański.

Szczególnie odnosi się to zaproszenie do nas, Polaków, którzy mamy tak wiele powodów do uświetnienia hołdu, składanego Najświętszej Maryi Pannie, Królowej naszej, Ona to bowiem dawała nam dni najświetniejszych zwycięstw.

Równocześnie z tegorocznym kongresem Maryańskim odbędzie się kongres *Dzieci Maryi* z osobnym programem. *)

Ponieważ to wielkie przedsięwzięcie pociąga za sobą wielkie wydatki, więc zepewne ci wszyscy, którzy znają zna-

*) Generalna Kierowniczka Sodalicyi św. Piotra Klawera podała także referat, który już został przyjęty; odczyta go sama na Wiecu Sodalicyj Maryańskich.

czenie takich kongresów, pośpieszą z materyalnem dla niego poparciem. Kto składa 20 koron staje się *członkiem* kongresu; przez złożenie 50 kor. *dobrodziejem*, a przez złożenie 100 kor. *członkiem założycielem*. (Adres do przesyłania ofiar jest: „Międzynarodowy Kongres Maryański, Salzburg, Pałac").

Na kongresie będą rozdawane czworakie karty, a mianowicie: 1) Karta Dzieci Maryi za 1 kor. (biała), uprawnia do uczestniczenia we wszystkich zgromadzeniach sodalicyjnych i uroczystych; 2) Karta kongresowa za 1 kor. (jasnozielona), uprawnia do uczestniczenia w obchodach kościelnych i dwóch uroczystych zgromadzeniach; 3) Karta kongresowa za 5 kor. (żółta), daje prawo wstępu na wszystkie posiedzenia i uroczystości kongresu, oraz do otrzymania sprawozdania; 4) Karta kongresowa za 10 kor. (różowa), zapewnia oprócz praw powyższych numerowane miejsca.

Salzburg, w styczniu 1910.

Komitet miejscowy.

Msgr Chrystyan Perkmann, kanonik katedralny, I Prezydent.

Przy sposobności zwracamy uwagę naszych Szan. Przyjaciół, a szczególnie Zelatorów i Prenumeratorów, że wzięcie udziału w kongresie dałoby się bardzo dobrze połączyć z obejrzeniem pierwotnej siedziby Sodalicyi św. Piotra Klawera. Kto tylko przyjedzie do Salzburga, niechaj zechce odwiedzić nasze bogate muzeum etnograficzne przy ulicy św. Trójcy l. 12. Członkowie kongresu, którzy wezmą dn. 21 lipca udział w pielgrzymce do Maria Plain mogą obejrzeć przytem nasz Zakład misyjny „Maria Sorg", odległy o 20 minut drogi piechotą od celu pielgrzymki. W Maria Plain będą członkowie Sodalicyi gotowi do przyjęcia i oprowadzenia gości.

ODCINEK.

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA.

DRAMAT W TRZECH AKTACH PRZEZ M. T. LEDÓCHOWSKĄ.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

SCENA III.

KIEROWNICZKA. — OBIE PANIENKI.

Kierowniczka. Dzielni chłopcy! Co też nie może żywe słowo! Dojrzewają w ten sposób powołania do stanu kapłańskeigo i misyjnego! Nie dziwiłabym się, gdyby te kochane dzieci dopięły kiedyś swego zamiaru. — (*Słychać dzwonek*). Niech Anna zobaczy, kto to taki?

Anna *(wychodzi i wraca po chwili).* Była to nasza poczciwa ogrodniczka. Przyniosła nam jarzyn na święta, i proszę zgadnąć — co jeszcze? — Pieczeń zajęczą! Ileż to ofiar i oszczędności kosztować ją musiała! Powiedziała, że i my zjeść raz musimy coś pożywnego, jaka poczciwina! Równocześnie przyszła pani Kasperowa i oddała cały stos ciepłych pończoch, które sporządziła własnoręcznie dla Sodalisek w Maria-Sorg. „Wiem ja — powiedziała — że ledwie znajdą czas na cerowanie pończoch, a cóż dopiero na robotę nowych!“ Obie spieszyły się bardzo i poleciły mi złożyć od nich życzenia wesołych świąt!

Kierowniczka. Jakże Pan Bóg w istocie troszczy się o swoich, na każdym kroku! I w tym miesiącu również, zaledwie kilka koron wpiszemy do rubryki wydatków kuchennych! Biedni, nietylko że troszczą się o najbiedniejszych wśród biednych, bo o murzynów w Afryce, lecz hojność ich rozciąga się jeszcze i na służebnice tych biednych.

(Słychać dzwonek).

SCENA IV.

RÓŻA. — POPRZEDNIE.

Róża *(rozglądając się nieśmiało na lewo i prawo).* Dobry wieczór paniom! Czy to tu jest filia Sodalicyi św. Piotra Klawera dla misyj afrykańskich?

Kierowniczka. Tak jest, tu proszę pani.

Róża. Poznałam przypadkiem adres filii i jej miesięczne pisemko „Echo z Afryki“. Chciałabym je zaprenumerować.

Kierowniczka. Proszę bardzo. Prenumeruje się rocznie, a cena z przesyłką pocztową wynosi 1 koronę 50 halerzy.

Róża. Proszę mnie zapisać na rok 1909. Prosiłabym również o koszyk z winem, o którym ogłoszenie czytałam w *Echu.*

Kierowniczka. Tych nie mamy tutaj, gdyż są w naszym sklepie, lecz poślę zaraz po jeden koszyk, a pani zechce może tymczasem spocząć. *(Róża siada niedaleko biurka).*

Róża. Zajmuje mnie niezmiernie wszystko, co ma związek z Afryką i żałuję, że dawniej już nie wiedziałam o istnieniu tego Stowarzyszenia. Bo stanowią panie Stowarzyszenie, Sodalicyę — nieprawdaż?

Kierowniczka *(z wahaniem).* I „tak“ i „nie“ — jak pani chce.

Róża. Jak to? Zaciekawia mnie pani.

Kierowniczka. Sodalicya św. Piotra Klawera jest o tyle Stowarzyszeniem, o ile w skład jej wchodzą członkowie świeccy i o ile jest rządowo zatwierdzona. Jest jednak i czemś więcej, ponieważ właściwi jej członkowie, czyli Sodaliski św. Piotra Klawera, stanowią kongregacyę bez habitu wszakże i klauzury.

Róża. Jakaż to ciekawa organizacya! A czy instytucya ta jest zatwierdzona przez Kościół?

Kierowniczka. Tak jest, a co więcej otrzymała po ośmiu zaledwie latach istnienia, jawne uznanie Stolicy świętej, dowód, jak zapatrują się w Rzymie na użyteczność i potrzebę tej instytucyi.

Róża. Lecz co się tyczy jej członków, na czemże polega ich zadanie? Nie zdaję sobie dostatecznie sprawy z zakresu ich działalności.

Kierowniczka. Członkowie poświęcają wszystkie swe siły i całą działalność sprawie misyj w Afryce. Nie udają się jednakże do Afryki a starają się jedynie o to, by tutaj, w krajach chrześcijańskich, przez propagandę słowa i czynu, dostarczać koniecznych środków misyonarzom i misyonarkom z za morza. Wszystko, co tu pani widzi, to literatura propagacyjna, a jej skutki, te jałmużny, które znoszą nam ludzie, są owocem skrzętnej i cichej pracy Sodalisek.

Róża. Czy pani jest również Sodaliską?

Kierowniczka. Nie, jestem tylko eksternistką Sodalicyi. Bo Sodalicya zatrudnia również w licznych swych filiach i takie osoby, które nie mają powołania do życia wspólnego, a chcą, pomimo to, zupełnie oddać się na usługi misyj.

(Wchodzą dwie elegancko ubrane panie. Anna zbliża się do kierowniczki i szepce jej do ucha).

Przepraszam kochaną panią, lecz wzywają mnie. Niestety, dziewczyna z winem nie nadchodzi jakoś. Może zechce pani przejrzeć tymczasem tę oto książeczkę. Znajdzie w niej pani dokładniejsze jeszcze objaśnienia o Sodalicyi św. Piotra Klawera od tych, jakiebym pani dać mogła. *(Wręcza Róży małą, niebiesko oprawną książeczkę i zaprasza do dużego stołu. Róża czyta tytuł książeczki. Jest widocznie wzruszona. Zagłębia się w czytaniu).*

(Ciąg dalszy nastąpi).

ODPUSTY ZUPEŁNE,

których w czerwcu dostąpić mogą członkowie i zelatorzy Sodalicyi św. Piotra Klawera:

dnia 11 czerwca w uroczystość *św. Barnaby Apostoła;*

dnia 29 czerwca w uroczystość *św. Apostołów Piotra i Pawła.*

Warunek: Godne przyjęcie św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, nawiedzenie kościoła, modlitwa o rozkrzewienie wiary i na intencyę Ojca św.

Zamknięcie redakcyi 1 maja 1910.

Wydawca: Sodalicya św. Piotra Klawera.
Redaktor odpowiedzialny: ***Zofia Popielówna.***

W Krakowie. — Drukarnia „Czasu“ pod zarządem A. Świerzyńskiego.